

Uważaj na niego – Męskie Granie Orkiestra

Uważaj na niego dziewczyny kolego,
Uważaj na niego,
Jest z metra cięty prosto z Pani wyjęty,
Uważaj właśnie dlatego
Jego oczy marzące jego usta drwiące,
Jego aury pachnące,
Jego kosmetyki jego taty fabryki,
Jego kraje gorące
Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepcą do ucha jego usta drwiące
Po białej łące były rytmy gorące,
Było tango gorszące,
A niech sobie gadają a kelnerzy podają,
Owoce morzem pachnące
Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepce do ucha, jego usta drwią
Ona chodzi gdzieś w gości ona się złości,
Musi nadrabiać zaległości,
Ciągłe u koleżanki nie ma czasu na randki,
Zdaje egzamin dojrzałości
Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepce do ucha, jego usta drwią
Więc uważaj na niego dziewczyny kolego,
Kiedy wpadniesz z nią na niego,
Jest z metra cięty prosto z Pani wyjęty,
Uważaj właśnie dlatego
Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepcą do ucha jego usta drwią

Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepce do ucha, jego usta drwią
Pokaż mi śniegi,
Zjedź ze mną po białej łące,
Nie bierzmy kolegi,
Szepce do ucha, jego usta drwiące



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych